

28 posiedzenie
Sejmu
Ustawodawczego
Exposé premiera
Cyrankiewicza
Wybór komisji
dla zbadania sprawy
ucieczki Mikołajczyka

WARSZAWA, (PAP) Zwyczajna sesja Sejmu Ustawodawczego rozpoczęła się w dniu 29 października 1947 roku, 28 posiedzenie Sejmu otworzył o godzinie 10,10 marszałek Kowalski. Po powołaniu sekretarza i przyjęciu protokołu z 27 posiedzenia Sejmu, do którego nie zgłoszono zarzutów marszałek Kowalski wygłosił krótkie przemówienie poświęcone, poświęcone zmarłym posłom Wasowskiemu i Galasowi. Izba wysłuchała w skupieniu powstawszy z miejsca słów marszałka Sejmu, po czym uczela pamięć zmarłych posłów i minutową ciszę. Marszałek stwierdził wygłoszenie mandatów poselskich śp. Józefa Wasowskiego i śp. Józefa Galasa.

Z kolei marszałek odczytał listę posłów, którzy usprawiedliwiają swoją nieobecność na posiedzeniu Sejmu oraz listę posłów, którzy proszą o udzielenie urlopów.

Izba przystąpiła następnie do pierwszego punktu porządku dziennego — exposé prezesa Rady Ministrów. Wśród hucznych okłasków wchodzi na trybunę sejmowa premier Cyrankiewicz dla wygłoszenia exposé. (Przemówienie premiera Cyrankiewicza podamy w numerze jutrzejszym.)

Po krótkim zreasumowaniu wytycznych i drogi, po której kroczy dziś naród polski, premier wnosi o uchwalenie przygotowanego przez rząd preliminarza budżetowego. Budżet ten jest budżetem stabilizacji, pokoju twórczej pracy i odbudowy Polski demokratycznej. Schodzącego z trybuny sejmowej premiera Izba nagradza długimi okłaskami. Marszałek Sejmu oświadcza, że rozprawa nad exposé prezesa Rady Ministrów odbędzie się w dniu jutrzejszym, po czym zarządza 15 minutową przerwę.

Po przerwie głos zabiera minister Skarbu Dąbrowski, który przedstawił Izbie wytyczne na rok 1948.

Po przemówieniu min. Dąbrowskiego marszałek Sejmu oświadcza, iż zgodnie z decyzją Konwentu Senatorów dyskusja nad przemówieniem ministra Skarbu odbędzie się po rozpatrzeniu ustawy budżetowej przez Komisję Sejmową. Izba przystępuje do trzeciego punktu porządku dziennego, tj. pierwszego czytania projektu ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1947. Projekt ustawy odsłania został do Komisji Skarbowo-Budżetowej.

Czwarty punkt porządku dziennego obejmował pierwsze czytanie rządu wezo projektu ustawy: a) o ratyfikacji porozumienia międzynarodowego o zachowaniu lub przywróceniu własności przemysłowej dotkniętej przez drugą wojnę światową, podpisanego w Neuschâtel dnia 8 lutego 1947 roku, b) o przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do konwencji z dnia 14 lutego 1946 roku w sprawie przywilejów i immunitetu Narodów Zjednoczonych, c) o ratyfikacji postanowień Polski w sprawie patentów niemieckich podniesionych w Londynie 27 lipca 1946 roku, d) o ratyfikacji aktu poprawki konstytucyjnej między innymi o ograniczeniu pracy, e) o ratyfikacji konwencji dotyczącej lekarskiego badania zdolności do zatrudnienia dzieci i młodocianych w zajęciach niemieszkalnych, g) o ratyfikacji konwencji dotyczącej ograniczenia pracy nocnej dla dzieci i młodocianych w zajęciach przemysłowych oraz h) w sprawie ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Rzeczypospolitą Polską a Ludową Republiką Bułgarską.

Powysze projekty ustaw Izba odsłania do Komisji Spraw Zagranicznych.

Marszałek Sejmu zakomunikował z kolei Izbie, że w imieniu konwentu senatorów wpłynął wniosek naczy w sprawie powołania specjalnej Komisji Sejmowej w składzie 10 osób dla zbadania sprawy ucieczki posła Mikołajczyka i innych oraz okoliczności z nią związanych. Izba wybrała Komisję w składzie następującym: poseł Blokowski Władysław PPR, poseł Dąbrowski Jerzy, poseł Brochner Bolesław PPS, poseł Duro Lucjan SL, poseł Gembicki Jan SL, Jodłowski Jerzy SD, Kłiszko Zenon PPR, Koter Stanisław PSL, Lewicki, Kurylowicz Adam PPS.

Na tym porządek dzienny posiedzenia Sejmu został wyczerpany. Następnie posiedzenie odhodziło się w czwartek 30 października br. o godzinie 11 rano. Na porządku dziennym debata nad exposé prezesa Rady Ministrów.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III. Nr 296

LUBLIN

CZWARTEK 30

PAŹDZIERNIK 1947

CENA 3 ZŁ

Siły pokoju są stokroć silniejsze, aniżeli siły wojny

W niedzielę 26 b. m. podczas uroczystości zakończenia 7 kursu w Centralnej Szkole Partyjnej w Łodzi, tow. Wiesław wygłosił do absolwentów dłuższe przemówienie. Pierwszą część swego przemówienia tow. Wiesław poświęcił zagadnieniom organizacyjnym, zwracając szczególną uwagę na zagadnienie szkolenia aktywów, drugą część przemówienia, którą poniżej drukujemy, poświęcona była zagadnieniom ogólnym. (Redakcja).

Siły imperializmu pragną zatrzymać rozwój demokracji

„Okres historyczny, jaki obecnie przeżywamy wymaga wielkiej aktywności od całej naszej partii. Naród polski i narody innych krajów, które zrzuciły z siebie jarzmo i przemoc panowania kapitalistów i obszarników, budują nowy lepszy świat oparty na podstawie sprawiedliwości społecznej. Zajęci twórczą pracą, niczego bardziej nie pragniemy jak utrwalenia pokoju między narodami świata. Tego samego pragnie lud pracujący i siły demokratyczne we wszystkich krajach. Z faktem powstania i budownictwa nowego świata, nie chce jednak pogodzić się międzynarodowy kapitał, międzynarodowa reakcja imperialistyczna na czele z imperializmem amerykańskim. Te siły wsteczne i imperialistyczne pragną zatrzymać rozwój demokracji światowej, stawiają na ostatnią swą kartę i pchają ludzką do nowej wojny.

Odbyta niedawno konferencja partii marksistowskich 9-ciu krajów, zdemaskowała zamiary imperialistyczne amerykańskiego kapitału monopolistycznego, zdarła maskę z podlegaczy wojennych i wskazała narodom drogę budowania trwałego pokoju. Po tej drodze kroczyć będziemy nieugięcie razem z całym narodem.

Pokój narodom niesą siły światowej demokracji, siły antyimperialistyczne na czele z marksistowskimi partiami, klasy robotniczej na czele z państwami demokratycznymi, w których władze sprawują lud pracujący. Linia podziału między siłami pokoju a siłami imperialistycznych awanturników wojennych zarysowuje się coraz wyraźniej, nie tylko w światowej skali państw i ich rządów, lecz tak samo w skali każdego oddzielnego narodu. Stosunek do partii komunistycznych, marksistowskich partii robotniczych, stosunek do Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, w ostatecznym rachunku, oznacza i określa czy ktoś opowiada się za demokracją, a więc za frontem po-

koju, czy też imperialistyczną reakcją, a więc za podlegaczami wojennymi.

Kto zwalcza partię marksistowską, kto siebie nienawidzi do

„Baba z wozu — koniom iżej“

Partia nasza uważała za swój narodowy obowiązek demaskować przed społeczeństwem szkodniczą działalność Mikołajczyka i całej jego kliki, kierującej PSL-em. Ten obcy agent wif się nieraz jak wąż aby zamaskować prawdziwe oblicze. Nie żałował frazesów demokratycz-

Zw. Radzieckiego i do władzy w krajach demokracji ludowej, ten zwalcza siły pokoju, ten toruje drogę imperialistycznym podlegaczom wojennym.

nych, opowiadał się za przyznaniem, że Związkiem Radzieckim, za obroną pokoju, za obroną granic Polski na Odrze i Nysie, które atakowali jego pryncypałowie itp. Niewiele to pomogło. Reakcyjne wilcze pazury obcego agenta, zawsze wylaziły spod jego owczej „narodowej“ skó-

ry, którą przyodział na siebie. Nie udało mu się ukryć współdziałania reakcyjnej kliki PSL z faszystowskim podziemiem i poparcia jakie to podziemie udzielało jego partii. Myszmy te fakty zdemaskowali. W rezultacie tego ta część społeczeństwa polskiego, która początkowo popierała Mikołajczyka i PSL odwróciła się od niego poszła w wyborach za partiami bloku demokratycznego. Zban-krutowanego wodza PSL i równocześnie pełnomocnika angielskiej reakcji zaczęli spuszczać (Dalszy ciąg na str. 3-ej)

„Naród francuski nie pozwoli by de Gaulle doszedł do władzy“

Z przemówienia Duclos na Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ, (PAP). Włokowe posiedzenie Zgromadzenia Narodowego miało przebieg wyjątkowo burzliwy. W czasie przemówienia wiceprzewodniczącego Zgromadzenia, deputowanego komunistycznego Duclos, gaulliste słowami wielokrotnie gwałtowną obruskuje, bijąc w pulpity i wnosząc okrzyki.

Duclos oświadczył m. in.: „Trzeba rzec ku chwale konferencji 9 partii w Polsce, że zdemaskowała przed światem podlegaczy wojennych i ich wspólników“. Przyczyną rekonstrukcji

gabinetu były wybory samorządowe. Rząd nie osiągnął postawionego sobie celu i nie mógł przedstawić Ameryce świadectwa zgonu francuskiej partii komunistycznej, jak tego pragnął. Wręcz przeciwnie, partia ta wychodzi z wyborów wzmocniona.

Duclos cytuje cyfry, z których wynika, że w miastach powyżej 9 tysięcy mieszkańców, partia komunistyczna osiągnęła największą ilość głosów. Duclos cytuje szereg nazwisk wybranych kandydatów RPF, którzy byli kolaborantami, jak Fontenay i

Contentot, oraz przypomina, że brat generała, Pierre de Gaulle, jest wicedyrektorem banku Union Parisienne, którego nacjonalizacji sprzeciwiał się w swoim czasie gen. de Gaulle.

Duclos zarzuca następnie rządowi, że usiłuje rozsadzić Generalną Konferencję Pracy.

Polityka ograniczenia rządu — mówi Duclos — jest polityką dymisji narodowej, gdyż dopuszcza odbudowanie Niemiec przed Francją i sprzyja namysłom imperializmu amerykańskiego, który drogą penetracji kapitałów amerykańskich do Francji pragnąłby pozbawić ją suwerenności gospodarczej.

Mówca cytuje liczne przykłady machinacji amerykańskiego kapitału we Francji.

Mowa Ramadter skierowana była — zdaniem mówcy — w 3/4 przeciwko klasie pracującej. Toteż Duclos wzywa robotników do obrony praw ruchu zawodowego, a rolników do obrony swych praw ekonomicznych.

Duclos jest przekonany, że de Gaulle nie obejmie władzy, ponieważ naród na to nie pozwoli. Jesteśmy pewni — mówi Duclos — że dyktatura de Gaulle'a nie będzie realizowana.

SFIO nadal rozbija jedność klasy robotniczej we Francji

PARYŻ (PAP). Kierownictwo francuskiej partii socjalistycznej powzięło rezolucję, w której oświadcza gotowość zacieśnienia współpracy z MRP oraz z lewymi kołami partii radykalnej.

Kierownictwo francuskiej partii socjalistycznej ogłosiło dwa komunikaty. W pierwszym zaatakowano stanowisko i politykę komunistów francuskich. Drugi komunikat jest skierowany przeciwko de Gaulle'owi.

PARYŻ (PAP). — Francuska partia komunistyczna, zwróciła się do robotników i wszystkich elementów republikańskich z apelem, w którym wzywa naród do obrony zagrożonych instytucji demokratycznych. Apel wzywa naród do zjednoczenia się celem złamania reakcyjnych rzesz i sprawców bezładu i awantur. Apel wypowiada się za rządem demokratycznym w którym klasa robotnicza odegra decydującą rolę, takiej wymaga obecne warunki.

Deklaracja potępia ostro stanowisko socjalistów, którzy w czasie ostatnich wyborów samo rządowych wystąpili przeciwko zjednoczeniu sił robotniczych i demokratycznych, prowadząc różne kenszachty z de gaullistami.

Apel partii komunistycznej przypomina raz jeszcze, iż de Gaulle, idąc wiernie śladami czarzyzmu i hitleryzmu, wyraził swoją pogardę dla konstytucji i bynajmniej nie ukrył swoich zamiarów użycia siły w dojeściu do władzy.

Norwegia przeprowadza badania nad energią atomową

OSLO (SAP). Przewodniczący norweskiej komisji atomowej, profesor Sven Rosseland, oświadczył we wtorek, że komisja zażądała od rządu subwencji w wysokości 50.000 funtów na badania energii atomowej.

Według opinii prof. Rosselanda, energia atomowa znalaz-

łaby szczególnie ważne zastosowanie w norweskim przemyśle papierniczym, natomiast pod względem zaopatrywania kraju w energię na razie nie mogłaby się równać z wodnymi źródłami energii elektrycznej, które w Norwegii są szczególnie dobrze rozwinięte.

Czang-Kai-Szek obejmuje osobiście dowództwo swych sił zbrojnych

LONDYN, (PAP). — Jak donosi z Nankinu agencja Reutersa, Czang-Kai-Szek objął osobiście dowództwo wojsk rządowych w operacjach przeciwko siłom komunistycznym, które przerwały o-

statnio ruch statków na rzece Yang-Tse. Wiadomość ta jest dalszym dowodem poważnej sytuacji, w jakiej znajdują się wojska Kuomintangu w Chinach.

Pplk Stanisław Szot

Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPR w Lublinie

W 4-tą rocznicę czynu partyzanckiego Gwardii Ludowej

Rocznica czynu Gwardii Ludowej, rocznica bohaterskiej walki partyzanckiej pod Kochanami napawa słuszną dumą serce każdego Polaka.

117 żołnierzy Gwardii Ludowej, b. często źle uzbrojonych zostało okrążonych przez zbirów niemieckich w sile 4 tys. posługujących się nowoczesną bronią i samolotami. I mimo tej 40-krotnej przewagi w ludziach i uzbrojeniu, nie udało się im zlikwidować oddziału G. L. Oddział ten pod dowództwem mjr. Grzybowskiego i kpt. Jastrzębia stoczył pod Kochanami bohaterską walkę, przerwał okrażenie i zadał dotkliwy cios niemieckim barbarzyńcom. Zginęło w tej walce 87 Niemców i 240 zostało rannych.

Bitwa pod Kochanami miała ogromne znaczenie polityczne i wojskowe nie tylko dla Lubelszczyzny, ale dla całej Polski. Gwardia Ludowa dowiodła całemu społeczeństwu, że walczyć o niepodległość nie tylko trzeba, ale i można. Gwardia Ludowa zadała przez swój bohaterski czyn, cios wszelkim teoriom, które dla swoich wąskich klasowych celów powstrzymywały Naród od walki. Na naszym województwie działało wówczas kilkanaście grup politycznych i wojskowych, z których wiele podporządkowało się rozkazom Londynu „stania z bronią u nogi”. Działały też ugrupowania NSZ-owskie jak oddział „Zęba”, „Ojca Jana”, „Cichego” i inne, które prowadziły bratobójczą walkę, mordując żołnierzy G. L., A. L., BCh., a współpracowały z Niemcami.

W naszej Partii grupowały się najbardziej patriotyczne i bojowe siły Narodu dążące do walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Myśmy pierwsi rzucili hasło „brojnej walki z okupantem, myśmy pierwsi stworzyli zbrojne ramie Narodu — bohaterów Gwardii Ludowej. Polska Partia Robotnicza rozumiała konieczność bezkompromisowej walki zbrojnej, która miała być nie tylko godną odpowiedzią na bestialstwo niemieckie, ale była jedyną drogą do wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski. Bitwa pod Kochanami była w pewnym sensie momentem przełomowym w historii walk o wyzwolenie na naszym terenie.

Po 22 października 1943 r. nastąpiła dalsza mobilizacja najlepszych sił ludu polskiego pod naszymi sztandarami, pod sztandarami walki o wolność i demokrację. I w innych organizacjach coraz częściej wysuwane są żądania zbrojnej walki z okupantem. Partyzanci chcą iść śladami bohaterów spod Kochan. W oddziałach Gwardii Ludowej następstwem bitwy pod Kochanami był szeroki rozwój walk partyzanckich. Już w listopadzie 1943 roku ten sam oddział pod dowództwem mjr. Grzybowskiego wykoleił pociąg niemiecki i stoczył bitwę między Rzeczą a Zaklikowem, w której zabitych zostało 98 oficerów i 200 żołnierzy niemieckich. Między oficerami znalazło się 4 pułkowników i 1 generał. Uporczywie niszczone linie komunikacyjne nieprzyjaciela, rozszerza się zasięg sabotażu gospodarczego, powstają nowe formy walki z wrogiem.

P.P.R. i G.L. mają ogromny wkład w dzieło wyzwolenia Polski spod okupacji niemieckiej. Bitwa pod Kochanami i walka stoczona między Rzeczą a Zaklikowem są tego najlepszym dowodem, a nie były to odosobnione akcje. Historia walk partyzanckich G.L. zna ty sięce akcji na terenie naszego województwa, akcji, które za dały Niemcom olbrzymie straty.

Dziś w czwartą rocznicę czynu partyzanckiego z dumą stwierdzamy, że nasz Rząd ludowy konsekwentnie realizuje

to o cośmy wówczas walczyli. Walczyliśmy o Polskę dla ludu, o Polskę bez panów,—i dzięki reformom społecznym postulat ten został zrealizowany. Walczyliśmy o prawa dla ludu i mamy dzisiaj w Polsce rządy robotników i chłopów. Walczyliśmy o Polskę silną i niepodległą, Polskę, która nie będzie kolonią obcych kapitalistów i dzięki mądrej polityce zagranicznej naszego rządu, możemy dać godną i zdecydowaną odpowiedź tym wszystkim, którzyby chcieli pokusić się o naszą suwerenność i

niepodległość. My b. partyzanci, którzyśmy tyle ofiar złożyli na ołtarzu walki z Niemcami protestujemy przeciwko próbom imperializmu amerykańskiego przed odbudową Polski. Tak jak kiedy zmobilizowaliśmy cały Naród do walki z Niemcami, tak dziś zmobilizujemy go do odbudowy naszego kraju. Byliśmy kiedyś pierwsi w walce, dziś jesteśmy pierwsi w odbudowie. Mimo istniejących jeszcze braków wiemy, że droga nasza jest słuszna i prowadzi do dobrobytu całego Narodu.

O wolność i niepodległość Grecji

Rozkaz dzienny generała Markosa w I rocznicę greckiej Armii Demokratycznej



GEN. MARKOS

PARYŻ, (PAP). Jak donosi grecka agencja demokratyczna, generał Markos wydał rozkaz dzienny z okazji pierwszej rocznicy utworzenia armii demokratycznej w Grecji. Rozkaz ten głosi:

„W ciągu ubiegłych lat, naród grecki był dwukrotnie uciemiężony. W wielkiej antyfaszystowskiej wojnie, naród grecki nie zawahał się ani na chwilę ażeby stanąć po stronie narodów wolnych. Prowadził zaciętą walkę i po zwycięskich bojach przeciw-

ko wojskom faszystowskim i hitlerowskim oraz olbrzymich poświęceniach zdołał się wyzwolić.

Mimo to, naród nie jest wolny. Nowi okupanci znaleźli się na świętej ziemi naszego kraju. Anglo-amerykańscy imperialiści próbują przy użyciu wszy-

stkich środków przeobrazić naród grecki w naród niewolniczy, a kraj w anglosaską kolonię w bastion przeciwko demokracjom ludowym.

Naród jednakże nie ustąpił. Schwycił on znowu za broń dla ratowania swego honoru, wolności i niepodległości. W ciągu bogatego w wydarzenia roku, demokratyczna armia grecka okazała się godną swej ojczyzny. Uwolniliście znaczną część terytorium greckiego. Obaliliście wszystkie zamiary wroga. Wszy stkie wielkie ofensywy monarcho-faszystowskiego reżimu, podejmowane od marca 1947, zakończyły się fiaskiem. Od czasu tych tak starannie przygotowywanych ofensyw, armia demokratyczna podwoiła swoje efektywy.

Musicie złamać raz na zawsze siły reakcyjne i powalić zdrajców. Pierwszym obowiązkiem, jaki spada na armię demokratyczną jest usunięcie obcych imperialistów z naszej ziemi.

Wzywam Was do stanu pełnego pogotowia! Bądźcie przygotowani na prowadzenie walki do bliskiego i zwycięskiego końca! Precz z nowymi anglo-amerykańskimi imperialistycznymi okupantami! Precz ze zdrajcami ojczyzny! Niech żyje naród grecki, wolny i demokratyczny!”

Generał Markos.

Zgrana szajka trzydziestu kilku przemytników pozostająca w kontakcie z kłirk Andersa

SZCZECIN (SAP). W dniu 27 bm. rozpoczął się w gmachu Sądu Okręgowego w Szczecinie proces przed Wojskowym Sądem Rejonowym przeciw trzydziestu kilku przemytnikom, którzy stanowili zgraną szajkę przemytniczą.

Przestępcy ci, to po większej części byli SS-mani, Niemcy względnie bezpaństwowcy. Zaimowali się oni nie tylko przemytem za granicę środków ży-

wności i spirytusu, lecz także przewożeniem drogą nielegalną agentów Andersa. Afera za krojona jest na wielką skalę i ujawni napewno wiele ciekawych szczegółów z życia tej części emigracji polskiej za granicą, która wespół z wczorajszymi śmiertelnymi wrogami Polski usiłuje zakłócić pogłębiającą się z dnia na dzień stabilizację życia na ziemiach zachodnich Polski.

Uchwała NKW PSL

WARSZAWA, (PAP). Dnia 28 bm. odbyło się posiedzenie tymczasowego NKW PSL z udziałem pełniącego obowiązki wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej posła Pawła Chadaja. Tymczasowy NKW powziął następującą uchwałę:

„Czyniąc odpowiedzialnym za szkody dotychczasową politykę całej mikołajczykowski NKW PSL, stwierdzamy, że zarzut szczególnie szkodliwej działalności obciąża członków Prezydium byłego NKW PSL. Tymczasowy NKW PSL postanowił przeto zawiesić w prawach członków grup-

niczwa pozostałych w kraju członków byłego Prezydium ob. Bańczyka Stanisława, b. wiceprezesa i Wójcika Stanisława, b. sekretarza i Nadobn'ka Kazimierza, przekazując sprawę ich wykluczenia zgodnie ze statutem PSL najbliższej Radzie Naczelnej. Nadto tymczasowy NKW PSL postanowił zawiesić w prawach członków Stronnictwa postów na Sejm: Wójcika Franciszka, Nowaka Tadeusza i Nadobn'ka Kazimierza, przekazując ich sprawę z wnioskiem o wykluczenie Radzie Naczelnej PSL.

Rada Naczelna PSL zbierze się 9 listopada br.

WARSZAWA, (PAP). Uzupełnił wiceprzewodniczący Rady Naczelnej poseł Paweł Chadaj, na którego ręce nadeszła przedwczoraj depesza przybywającego w Ameryce prezesa Rady Naczelnej dr. Władysława Kiernika,

zawierająca zawiadomienie o zwołaniu Rady na 30 listopada 1947 r., zdecydował na wniosek tymczasowego NKW PSL, przyspieszyć termin zwołania Rady — zwołał Radę na dzień 9 listopada br. do Warszawy.

7 DZIEŃ
Ani dzień

MANIU przed sądem

Wczoraj rozpoczął się w Rumunii proces rumuńskiego Mikołajczyka — Maniu, b. przywódcy Narodowej Partii Chłopskiej — odpowiednika mikołajczykowskiego PSL. Maniu wraz ze swoimi współpracownikami został aresztowany w końcu lipca po wykryciu zorganizowanego przez niego antyrządowego spisku.

Kim jest Maniu?

Nie będziemy sięgać w daleką przeszłość, by wykazać kim jest Maniu. Wystarczy zacytować jego słowa, wypowiedziane 1 grudnia 1937 roku na przedwyborczym zebraniu w Kluż:

„Prawda, kiedy na międzynarodowej arenie politycznej pojawił się Mussolini, a za nim Hitler, patrzyliśmy wtedy na nich z odpowiednim niedowierzaniem. Lecz ich czyny z nadwyżką ich usprawiedliwiają obecnie, i my jako obiektywni obserwatorzy możemy tylko zachwycić się nimi“ („Adeverul“ 2.XII.1937.).

Wierny sobie zawarł sojusz z faszystowską organizacją „żelaznej gwardii“ i pomógł jej zdobyć 66 mandatów do parlamentu.

W 1940 roku gdy do władzy dorzucił Antonescu — agent Hitlera, Maniu nawoływał naród do „porządku i spokoju“. Czyż nie przypomina to londyńskiego hasła w czasie okupacji do trwania z bronią u nogi?

Maniu nie znalazł wtedy ani jednego słowa protestu przeciwko kłice Antonescu sprzedającej Rumunię Hitlerowi, tak jak nie znalazł i po tym ani jednego słowa sprzeciwu przeciwko wciąganiu Rumunii do wojny ze Zw. Radzieckim.

Po klęsce Niemców i wstąpieniu wojsk radzieckich do Rumunii — Maniu zaczyna się przyszykować do demokratycznej piórka. Jego reakcyjne oblicze wychodzi jednak szybko na jaw przy przeprowadzeniu reformy rolnej. Maniu przeprowadza szaloną agitację przeciwko reformie w obronie obszarników. Rumuński Mikołajczyk popiera również awanturniczo-faszystowski rząd gen. Radescu, który usiłował sprowokować krwawą noc św. Bartłomieja dla demokracji rumuńskiej.

W czasie wyborów do parlamentu rumuńskiego weszłym roku tak tyka Maniu w zupełności przypomina manewry Mikołajczyka w Polsce. Udziela wywiadów dla zagranicy, wysyła do rządów St. Zjednoczonych i Anglii „noty“ prosząc o interwencję, przygotowuje zamieszki, napady i zabójstwa by spowodować obcą ingerencję bądź odmowę uznania wyborów w Rumunii.

Po klęsce wybojęcy Maniu nie wyzka się swej walki o władzę. Agent imperializmu angielskiego nie chce zawiść swoich nowych gospodarzy. Usiłuje przeprowadzić za mach stanu przez szeroko zorganizowany spisek wśród reakcji rumuńskiej. Plan jednak nie udał się. Spisek został wykryty, a jego przywódca Maniu — aresztowany.

Protektorzy Maniu nie zdołali mu zorganizować ucieczki, tak jak Mikołajczykowi w Polsce.

Sąd przed którym stanął obecnie Maniu odsłoni nie jeden „szczegół“ jego reakcyjnej i antynarodowej działalności, jako agenta wrogich narodowi rumuńskiemu sił.

Rozpoczął się proces Maniu

Bukareszt (PAP). — 29 października rozpoczął się przed sądem bukareszteńskim, proces przeciwko Maniu i jego towarzyszy, oskarżonym o spisek antyrządowy. W pierwszej grupie oskarżonych znajdują się również spiskowcy z łona partii Maniu, którzy przebywają za granicą. Na zlecenie przywódców partii narodowo-zaradystycznej, spiskowcy ci prowadzili za granicą kampanię przeciwko narodowym interesom Rumunii. Do grupy tej należą byli ministrowie Gafencu, Grazianu, Vichianu i Nănescu.

Przemówienie tow. Gomułki - Wiesława

(Dokończenie ze str. 1-szej)
 coraz liczniej członkowie naczelnej władzy partyjnych tego stronnictwa. Usunął mu się całkowicie grunt spod nóg. Większość członków rady naczelnej PSL coraz natarczywiej żądała usunięcia Mikołajczyka i jego kliki ze stronnictwa, domagała się zwołania Rady Naczelnej dla oczyszczenia stronnictwa. Sytuacja stawała się beznadziejna. Możliwość uprawiania podwójnej gry — służenia reakcji anglosaskiej i równocześnie maskowania się przed narodem polskim stopniały prawie do zera. Ten agent i oszust polityczny na wielką skalę zdecydował się na odkrycie przyłbicy — uciekł z Polski, do swoich mocodawców, wraz ze swoją najbliższą kliką.

Skończył obecnie swoją grę, gdyż kariera jego skończyła się daleko wcześniej.

Niemcy w okresie wojny, każdą swoją klęskę starali się zamaskować pisząc że: „Po zwycięskim odparciu wszystkich ataków przeciwnika, wojska nasze wycofały się na swoje poprzednie pozycje”. Mikołajczyk również wycofał się na swoje poprzednie pozycje jakie zajmował przed przyjazdem do Polski.

Oddał w ten sposób jedyną przysługę demokracji polskiej i Polsce Ludowej. „Baba z wozu koniom lżej”, mawiała chłopki polscy. Wóz demokracji ludowej w Polsce będzie łatwiej toczył się naprzód, gdyż po tym nowym „bohaterskim” wyczynie Mikołajczyka trudniej będzie reakcji hamować jego bieg. Nikt już nie może żywić jakiegokolwiek złudzeń odnośnie prawdziwej roli i misji jaką spełniał Mikołajczyk w Polsce.

Imperialiści anglosascy nie potrafili już wygrać tej całkowicie zbankrutowanej i skompromitowanej partii, jaką w postaci Mikołajczyka mieli jeszcze przed utworzeniem Rządu Jedności Narodowej. Naturalnie, że poleca mu się szkolić demokrację polską, Polskę Ludową, że będzie im dalej służył za narzędzie różnych prowokacji itd. My odpowiadamy znanym przysłowiem: — „Psy szczekają a wiatr niesie”.

Sytuacja nakazuje wzmocnić czujność wobec wroga klasowego

Polska demokracja pójdzie nieugięte naprzód nie zważając na szczekanie zdrajców na rodowych i oszustów politycznych i agentów imperialistycznej reakcji anglosaskiej. W imię zabezpieczenia pokoju w Europie i na świecie, w imię zabezpieczenia pokoju narodowi polskiemu, partia nasza musi i będzie zwalczać jak najostrej wszystkich rodzimych wrogów demokracji ludowej, wszystkie siły wsteczne, żywiące nadzieje na powrót do przeszłości.

Sytuacja nakazuje nam wzmocnienie czujności wobec wroga klasowego. Wzmocnić wysiłki na froncie naszej pracy politycznej, zerwać szereg partii w bojowym froncie dla umocnienia podstaw demokracji ludowej.

W imię pokoju i zabezpieczenia niepodległości i suwerenności Polski partia nasza wychowuje i wychowywać będzie naród w duchu głębokiego patriotyzmu i przywiązania do szczytnych i wolnościowych de-

mokratycznych tradycji. Partia nasza, która skupiła w swych szeregach najbardziej świadomą i najofiarniejszą część narodu, która przodowała mu w walce

Związek Radziecki twierdzą demokratycznego pokoju

W imię pokoju i bezpieczeństwa granic Polski, w imię najważniejszych interesów narodu polskiego, partia nasza propaguje i propagować będzie przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, tą najpotężniejszą twierdzą demokratyczną w okół której skupiają się wszystkie pokojowe siły świata.

30 rocznica rewolucji socjalistycznej w Rosji, 30-lecie władzy ludu pracującego w Związku Radzieckim i osiągnięty przez ten czas olbrzymi dorobek w każdej dziedzinie życia, może napawać słuszną dumą nie tyl-

ko naród radziecki, lecz cały międzynarodowy ruch robotniczy, całą demokrację światową. Twórcze siły rewolucji rosyjskiej, które umożliwiły nam zbudowanie demokracji ludowej stanowią i stanowią będą źródło pomnażania naszych własnych sił. Wielki dorobek pracy narodu radzieckiego możliwy tylko w warunkach państwa socjalistycznego dodaje sił narodowi polskiemu w jego pracy i walce o lepsze jutro, staje się ich sprzymierzeńcem i sojusznikiem.

W zagadnieniu pokoju nie ma złotego środka

W zagadnieniu trwałego pokoju i organizowania nowej wojny nie ma i nie może być jakiegos złotego środka. Tu wybór jest jasny. Należy się opowiadać albo za siłami pokoju albo za siłami wojny. Kto szczerze pragnie pokoju w Eu-

ropie i na świecie musi stawać na gruncie współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, musi więc być gorącym zwolennikiem współpracy z partiami marksistowskimi, musi stać na gruncie jednolitego frontu klasy robotniczej,

nie może przeciwstawiać się udziałowi partii komunistycznej, sprawowaniu władzy w rządzeniu państwem. Narada 9 partii komunistycznych i robotniczych postawiła to zagadnienie jasno i wyraźnie. Z tych założeń wypływa nasz stosunek do partii socjalistycznych. Prawicowi przywódcy tych partii, którzy rozbijają jednolity front klasy robotniczej zwalczają partię komunistyczną wyrzucając z rządu ich przedstawicieli, zajmują nieprzyjazny i wrogi stosunek do Związku Radzieckiego i państw ludowo demokratycznych, są w gruncie rzeczy niczym innym jak instrumentem w rękach imperializmu amerykańskiego, kapitału monopolistycznego. Dlatego też broniąc jednolitego frontu i traktując wszystkich socjalistów szczerzych jednofrontowców, jako naszych najbliższych sojuszników zwalczamy i demaskujemy prawicę socjalistyczną w skali międzynarodowej. Współpracując jak najściślej z bratnią partią PPS, ale jednocześnie zwalczamy i zwalczaliśmy będziemy WRN-owskie antyjednolitefrontowe na praktyce, elementy.

Praktyka budownictwa Polski Ludowej nauczyła nas bardzo wiele. Sojuszników naszych partii, zwolenników demokracji ludowej, mieliśmy możność poznać nie na podstawie ich słów, deklamacji, lecz pozna-

waliśmy ich i ocenialiśmy na podstawie praktycznej ich działalności. W toczonej walce między nowym i starym światem, między siłami demokracji imperialistycznej, kierownicze ośrodki reakcji anglosaskiej posługują się różnymi metodami. Nie było dla nas tajemnicą, zwłaszcza po doświadczeniach, że przybyły w 45 roku do kraju Mikołajczyk był agentem anglosaskich imperialistów, że od nich otrzymał dyspozycje działania w Polsce, podobnie jak wszystkie ich WIN-owskie i NSZ-owskie agentury. Jakimi metodami działają wrogi Polsce agentury, różni zaprzańcy narodowi w jaskrawo wymalowanej masce patriotyzmu pod którą usiłują ukryć swoje zdradzieckie sprzedajne i antynarodowe oblicze wykazywaliśmy i wykażemy jeszcze opinii publicznej na rozprawach sądowych. Są takie fakty o których filozofom się nie śniło.

Tak jak partia nasza była w pierwszych liniach walki narodowej wyzwolenczej w okresie niemieckiej okupacji, jak jesteśmy obecnie w pierwszych liniach budowniczych Polski Ludowej, tak samo partia nasza zajmuje i zajmować będzie czołowe pozycje na froncie walki o trwały pokój, walki przeciwko imperializmowi i jego planom zniewolenia wolnych narodów słowiańskich oraz zniszczenia demokracji światowej.

Siły pokoju są stokroć silniejsze, aniżeli siły wojny. Naszym zadaniem i zadaniem partii marksistowskich innych krajów jest uruchomienie tych potężnych sił pokoju przeciwko siłom wojny, przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym. Stoimy na gruncie solidarności klasowej międzynarodowego ruchu robotniczego i współpracy z innymi partiami marksistowskimi, gdyż w ten sposób najlepiej możemy zabezpieczyć wolność i suwerenność polskiego narodu oraz przyczynić się do zabezpieczenia wolności i suwerenności innych narodów.

Partia nasza zdobyła sobie zaufanie i dobre imię narodu polskiego. Zdobyliśmy sobie to dobre imię dlatego, że w naszym działaniu politycznym, w naszej pracy, walce, kierowaliśmy się zawsze dobrem polski i interesami narodu.

Od was aktywistów i przyszłych kierowników organizacji partyjnych, cała partia oczekiwania i wymagać będzie abyście godnie reprezentowali jej dobre i nieposzlakowane imię, byście byli najlepszym przykładem dla członków partii dla klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy, abyście wy soko dźwierzili bohaterские i chlubne sztandary naszej partii nad narodem polskim.

Nie zasyłaj gruszek w popiele...
 lecz spiesz po los, bo zbliża się ciągnięcie III-ej klasy 51-ej Loterii, a ostatni termin odnowienia losu upływa 3-go listopada.

Do wylosowania pozostało jeszcze 27.800 wygranych na sumę blisko 82 miliony złotych, w tym 2 wygrane po milionie, 18 po pół miliona, 76 po sto tysięcy i t. d.
 1823

Początek procesu katów Majdanka SS Reinert skazany na karę śmierci



REINERT WILLI

Wczoraj toczyła się przed Sądem Okręgowym w Lublinie sprawa przeciwko SS-mannowi z obozu Majdanka Reinertowi Willemu. Proces ten jest jednym z pierwszych w długiej serii stu kilkudziesięciu rozpraw przeciw katom Majdanka, które w naj-

bliższym czasie odbędą się w Lublinie.

Akt oskarżenia zarzucał Reinertowi, sanitariuszowi na rewirze (szpitalu) na Majdanku

Remont się nie opłacił Nieuczciwi piekarze powędrowali do obozu

Dzyberki Stefania i Hałucha Władysław, właściciele piekarni w Lublinie przy ul. Wesołej 3, otrzymali większą ilość mąki żytniej od Krajowej Spółdzielni Spożywców Kolejarzy w Lublinie, dla wypieku chleba. Jednak dobrana para nie wywiązała się z wziętych na siebie obowiązków i dostarczyła tylko część chleba, zaś 2130 kg. mąki zabra-

ły dla siebie. Na ślad tej machinacji wpadła delegatura Komisji Specjalnej w Lublinie. Przesłuchani wspólnie przyznali się, że mąkę sprzedali, pieniądze zaś użyli na remont piekarni.

Transakcja ta całkiem im się nie opłaciła, gdyż za jej przeprowadzenie powędrowali oboje na 9 miesięcy do obozu pracy.

Komunikatu Miejskiego Komitetu PPR w Lublinie

Dzisiaj, tj. 30. X. 47 r. odbywają się następujące kursy:
 W lokalu K. D. (1 Maja) o godz. 17 uczestnicy nastep. kół:
 1) Browar „Jeleń”.
 2) Oddział i Magazyn „Spotem”.
 3) OWRS Nr. 7.
 4) „Caudr”.
 5) Koło Rew. PKP.
 6) PCH (składy).
 7) Młyn Nr. 2 „Krause”.
 Wykładowca — tow. Karwacki.

W lokalu Domu Kultury o godzinie 15.30:
 Garbarńa Nr. 1, 2, 3, Hala Szkoa. PMS „Eternit”. Wykładowca — tow. Asman.

W lokalu Światlicy F-ki „Plon”, o godzinie 16.10: F-ka „Plon” i „Wolność”. Wykładowca — tow. Krupka.

W sali Zarządu Miejskiego o godzinie 16.30 — wszystkie kół samorządowców. Wykładowca — tow. Bogusławska.

Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej w Lublinie zawiadamia tow. tow. uczestników Kursu Korespondencyjnego, że w dniu 30. X. 47 r. odbędzie się seminarium w lokalu Szkoły Partyjnej przy ul. Skłodowskiej M. C. 2 (parter). Seminarium rozpoczyna się punktualnie o godzinie 16-ej. O punktualne przybycie proszeni są następujący towarzysze:
 Wielgusiak, Demidowski, Asman,

Swalek, Usyk, Lipniacki, Brzozowski, Skubij, Dąbek, Puzon, Kucharski, Wójciszewski, Nestoruk, Sikora, Łaszczyk, Bakowski, Zeliński, Poehroń, Czyżewski, Brudnowski, Cholewa, Zarajczyk, Budziński, Antosiewicz, Szot, Szkułnik, Konuch, Sandecki, Kazanowicz, Szponarowicz, Wesołowski, Zaczkowski, Pawłowicz, Stawski, Dmirdowicz.

120 osobowy chór radziecki zawita do Lublina

W ramach wymiany kulturalnej polsko - radzieckiej i staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej do Lublina zjedzie na gościnne występy znany chór radziecki pod dyr. Swiecznikowa. Zespół chóru składa się ze 120 osób i posiada w swoim gronie wielu wybitnych solistów. Chór zaprezentuje nam pieśń ludowe narodów radzieckich.



POGOTOWIE RATUNKOWE:
tel. 22-73

STRAŻ POZARNA:
tel. 11-11

KOMENDA MIASTA M. O.:
tel. 23-83

DYZURY APTEK:

Dziś dyżurują następujące apteki:
Rynek 2, Bychawska 42, Szopna 18,
Lubartowska 16.

Dokąd

dzisiaj idziemy

KINA

APOLLO — Siódma zastawa

BALTYK: Carrie kłamie

RIALTO — Zemobla

Pocz. w dni powsz. godz. 15, 17, 19
Pocz. w niedziele i święta: godz. 13,
15, 17, 19.

TEATR MIEJSKI

O godz. 19.30 Pygmalion.

TEATR MUZYCZNY

Im. Żołnierza Polskiego

Codziennie od godz. 19.30 „Przed-
stawienie literacko - baletowe”
„Pan Tadeusz”, „Zedcy”, „Dziew-
czynka z zapalkami”, „Straszny
Dwór” (fragmenty inscenizacyjne)

Ofiary

Za przykładem Kola PPR przy Cen-
trali Tekstylnej Hurtownia w Lublinie
wszyscy pracownicy tejże instytucji
ofiarowali jeden dzień pracy na Odbu-
dowę Warszawy.

×

Ob. Gąbin Franciszek złożył na Odbu-
dowę Warszawy kwotę zł. 2.000.

×

Rada Zakładowa LSS zamiast kwia-
tów w dniu imienin Tow. Tadeusza Dy-
mowskiego przekazuje kwotę 1.000 zł.
na RTPD.

×

Zamiast kwiatów na grób Zygmun-
ta Oszustowskiego w dniu Święta Zmar-
łych kolo PPS przy Ubezpieczalni Spo-
łecznej w Lublinie składa na RTPD
kwotę zł. 2.630.

×

Dyrektor i Pracownicy Zarządu Dy-
rekcji Okręgu Pocht i Telegrafów w
Lublinie z okazji imienin Wicedyrektora
Magistra Tadeusza Fiał złożył kwotę zł. 2.050 na
Rzecz Komitetu Pomocy Zimowej.

×

Komitet Wojewódzki OMTUR w Lu-
blinie przekazał w dniu imienin Prezy-
denta tow. Jarosza Tadeusza 2270 zł.
na budowę szkoły przy ul. Lipowej.

„PYGMALION“ w Teatrze Miejskim

Kiedy po raz pierwszy widzia-
łem przed wojną „Pygmaliona”
w Warszawie, świetna ta sztuka
wywarła na mnie duże wra-
żenie. Wrażenie to było jednak
zupełnie inne, niż po przedsta-
wieniu tego samego „Pygmalio-
na” w Teatrze Miejskim w Lu-
blinie. Tamto było niewątpliwie
pod względem aktorskim lepsze,
nie miało jednak takiej wyra-
źistości, bo wystawione było w
innym okresie i innych warun-
kach.

W „Pygmalionie” jest szereg
problemów, ale najważniejszy
z nich to niewątpliwie awans
społeczny człowieka. Dzisiaj, kiedy
na każdym kroku spotykamy
się z takim awansem, kiedy wi-
dzimy ludzi, którzy własną pra-
cą wybili się na kierownicze sta-
nowiska, „Pygmalion” ma dla
nas swoją specjalną wymowę.

Profesor Higgins zaintereso-
wał się Elizą niewątpliwie tyl-
ko z pobudek egoistycznych.
Była dla niego ciekawym „zwie-
rzęciem doświadczalnym”, nad
którym pragnął pracować w
swoim laboratorium. Zamierzał
dać jej czysto zewnętrzne for-
my, stworzyć z niej pustą lale-
kę o nienagannych formach. Eli-
za wyłamała się poza nakreślone
ramy, stała się człowiekiem
dorównyującym profesorowi
pod każdym względem, ba, na-
wet go przewyższającym. Profe-
sor Higgins z właściwym jego
klasie lekceważeniem dla pro-
letariatu, zmian jakie zaszły w
Elizie dostrzec nie mógł. Otwor-
zyła mu dopiero oczy miłość.

Nie na darmo Bernard Shaw
zyskał sobie miano starego kupa

Dwie czołowe instytucje muzyczne koncertują na Odbudowę Warszawy

Lubelska Filharmonia pod
dyr. Adama Wyleżyńskiego oraz
chór T-wa Śpiewaczego „Echo”
pod dyr. T. Chyły dają w piątek
31 października o godzinie 19
w sali Domu Żołnierza wielki
koncert na odbudowę Warsza-
wy. Kulturalny Lublin, który
niejednokrotnie słyszał te insty-
tucje koncertujące, będzie miał
okazję widzieć je i słyszeć po-
raz pierwszy w jednym koncer-
cie, no i dać grosz przy okazji
na odbudowę Warszawy.

Do doskonały pomysłu do „Py-
gmaliona” zapożyczony wpraw-
dzie z mitologii greckiej, ale
dał sztuce niezatarte piętno
swojej wspaniałej osobowości.
„Pygmalion” to doskonała sa-
tyra na mieszczańskie środowi-
sko Anglii, na jego fałszywą mo-
ralność i obłudę. To co pokazał
nam Shaw w „Pygmalionie”
nie ogranicza się tylko do mie-
szczaństwa angielskiego, wiemy
o tym doskonale, że i u nas lu-
dzi tego typu nie brak.

Teatr Miejski w Lublinie po
doskonałych „Dwóch Teatrach”
Szaniawskiego, wystawieniem
„Pygmaliona” potwierdził wyso-
ką linię repertuarową, którą
sobie obrał. „Pygmalion” tak
jak i „Dwa Teatry” został przy-
gotowany bardzo starannie.

Na czoło zespołu wybija się
bezwzględnie Czesław Strzelec-
ki, jako prof. Higgins. Sylwetka
jaka stworzył jest prawdziwym
arcydziełem sztuki aktorskiej.

Strzeleckiemu dzielnie sekun-
duje Eliza — Alina Żeliska. Ta
doskonała aktorka jeszcze raz
pokazała, że sympatia, jaka o-
tacza ją publiczność lubelska
jest zupełnie słuszna. Pewne za-
strzeżenia mieliśmy tylko, co
do jej gry w akcie I, ale to już
chyba raczej wina reżyserii.

Z postaci drugoplanowych,
Doolittle, — w wykonaniu dyr.
Camielarczyka niezupełnie nam
odpowiadał. Jeżeli pierwsze
wejście, przede wszystkim ze
wzroku na doskonałą sylwetkę

charakterystyczną, było ma-
łym arcydziełem, to już drugie
nie zostało należycie wykorzy-
stane. Z bardzo sympatycznej
strony pokazała się po raz pierw-
sz publiczności lubelskiej p.
Pilarska, jako gospodyni prof.
Higgins'a. To samo dotyczy p.
Lorenzowej, którą zresztą już
dobrze znamy.

Jeżeli chodzi o inne role, to
trzeba stwierdzić, że pozostały
one w tyle za już wymienionymi.
Nie przekonał nas p. Kuź-
miński, jako płk. Pickerin, ani
p. p. Wilkoczevska, Ziółkowska
i Januszkiewicz jako goście pa-
ni Higgins.

Zastrzeżenia mamy również
co do reżyserii. Przede wszyst-
kim nie wydobyła ona należycie
momentów społecznych zawar-
tych w sztuce. Widzowie opu-
ścili salę pod wrażeniem, że
głównym problemem sztuki są
umiejętności fonetyczne prof.
Higgins'a oraz jego miłość do
swojej uczennicy. Słabo wy-
padł pod względem reżyserskim
akt I, w którym przygodni prze-
chodnie stworzyli niewiadomo
dlaczego zgrane towarzystwo.

Dekoracje Torończyka były
i tym razem dobre. Skromnymi
środkami, szczęśliwymi wstaw-
kami (które zresztą wydają się
być ulubionym jego środkiem
artystycznym) dał przedstawi-
niu piękną oprawę. Pewnym
mankamentem jest niezbyt od-
powiedni ferm w akcie I.

Jot.

Ministerstwo Sprawiedliwości przystąpiło obecnie do uru-
chomienia trzeciej z kolei Szkoły Prawniczej w Gdańsku.
W początkach grudnia br. przy szkole tej zorganizowany bę-
dzie siedmioletni kurs dla kandydatów do Prokuratury.
Na kurs przyjęci zostaną kandydaci w wieku od 23 do 45 lat,
przedstawieni przez centralne władze organizacji społecznych,
politycznych i zawodowych, którzy złożą egzamina wstępne
z wynikiem pomyślnym.

Egzamina te polegać będą na zbadaniu stopnia inteligencji,
orientacji, oraz zasobu wiadomości ogólnych — kandydatów,
odbędą się one w pierwszych dniach grudnia 1947 r. Przez
cały czas trwania kursu słuchacze zamieszkiwać będą w inter-
nacie szkolnym, gdzie otrzymają całodzienne bezpłatne wyży-
wienie. Zgłoszenia na wymieniony kurs składać należy najpóź-
niej do dnia 15 listopada br. Do Departamentu Szkolenia Za-
wodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa,
Al. Wyzwolenia 30
1798 KIEROWNIK REFERATU

Administracja
„Standar Ludu”
**poszukuje
garażu**
na dwie maszyny cje-
zarowe 1-na osobowa
Warunki do omówienia

RADIOTECHNIK
P o l s a :
lampy radiowe wszelkich
typów, elektrolity, opory,
kondensatory paddingowe
Katowice, Mikołowska 17
tel. 326-82

„SPOŁEM”
Okręgowy Oddział
Przemysł. - Rolny
w Lublinie
Krakowskie Przedm. 29, p. 17

Sprzedaje z prze-
chowni po cenach
hurtowych
jabłka
odmian jesiennych
i zimowych.

1826

- DROBNE OGŁOSZENIA -

KUPNO — SPRZEDAŻ

SKRZYPCE Państwowe Liceum Pedago-
giczne w Lublinie, Narutowicza nr. 2,
p r o s i osoby posiadające skrzypca
do sprzedania, zgłaszać się we wtorki
i piątki w Kancelarii Liceum w godzi-
nach od 8-jej — 13-jej. Dyrekcja, 1839

SPRZEDAM młode psy pekinyjski.
Wiadomość: Lublin, Skłodowskiej, 46,
m. 7. 1839

RASOWE szczeniaki wilczury sprze-
dam, wiadomość: Lublin, 1-go Maja 57
m. 10. 1830

KAPUSTĘ białą cukrową, oraz bruksel-
ską, włoską w ilości 15 ton sprzeda
Zrzeszenie Spółdzielni Wojskowych
Hurtownia Nr. 8 Lublin, Kollataja
nr 3, tel. 20-22. 1831

Z GUBY

KUCHARUK Józef, zam. gm. Rakolu-
py unieważnia skradzioną karnkartę
1831

Wielka jesienna sprzedaż drzewek owocowych szczekarkowskich

ROLNICY! Związek Samopomocy Chłopskiej w Lublinie zwyczajem sezonów poprzednich rozpoczął
sprzedaż drzewek owocowych ze znanych szkółek szczekarkowskich.

Sprzedaż odbywa się w LUBLINIE, przy ul. Spokojnej Nr. 5 — a w dni targowe:
w PIASKACH LUT., MARKUSZOWIE, LUBARTOWIE i w ŁĘCZNI

CENY NA DRZEWA SĄ NASTĘPUJĄCE:

jabłonie do 140 zł., wiśnie do 140 zł., czereśnie do 140 zł., śliwy do 140 zł.
orzechy włoskie do 200 zł., porzeczki do 40 zł., krzewy ozdobne do 150 zł.

Drzewka szczekarkowskie najbardziej nadają się na glebę lubelszczyzny, odporne na mrozy i obficie owocują
Rolnicy śpieszcie się z zakupem, gdyż posiadamy bogaty wybór drzewek.

Ceny są bardzo dostępne, przy hurtowym zakupie udziela się 10 procent rabatu.

Członkom Związku Samopomocy Chłopskiej udziela się rabatu.

Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej w Lublinie

CENNIK OGŁOSZENIOWY:

DROBNE: osobiste i poszukiwania rodzin 10 zł, drobne zguby 15 zł, drobne handlowe 20 zł, drobne poszukiwanie
200. RAMKOWE W TEKSCIE: 40 zł do 100 mm, 50 zł. od 101 do 200 mm i 60 zł powyżej 200 mm. NEKROLOGI: 25 zł do 50 mm, 30 zł od 51 do 100 mm, 45 zł od 101 do 150 mm i 60 zł
po wyżej 150 mm. Niedziele i święta 75 proc. drożej. Za zastrzeżenie miejsca w tekście 100 proc. wśród drobnych do 50 mm i 100 proc. ponad 50 mm, dwupłatowe 100 proc. drożej.

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR, Nakładem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin, Krak. Przedmieście 62. Telefon: Redakcja 20-04, Redak-
tor Naczelny 20-93, Administracja 20-51, Kółportaj 39-02. Konto czekowe nr. 11.445. Odbito czcionkami Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie. Zamokajka 12.
Warunki prenumeraty: Z doręczeniem do domu i na prowincję zł. 75 miesięcznie, bez doręczenia zł. 70.

A — 16808